

Adam Durak

"Bogarodzica. W kulturze polskiej XVI wieku", Jerzy Józef Kopec, Lublin 1997 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 15, 404-405

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Józef K o p e ć CP, *Bogarodzica. W kulturze polskiej XVI wieku*, wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997, ss. 501.

Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ma nowy powód do dumy. Na swoje konto może wpisać bardzo wartościową pozycję, autorstwa ks. Józefa Jerzego Kopcia CP, znanego liturgisty, pt. „Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku”. Tak cenna dla badań dziedzictwa kultury i duchowości maryjnej naszego narodu pozycja, jest owocem wnikliwego i wieloletniego studium Autora. Ks. J. J. Kopeć, dobrze wyczuł potrzebę chwili, by w dobie dzisiejszych przemian europejskich, kompetentnie i fachowo zaznaczyć, włączenie się już w XVI w., w chrześcijańskie, europejskie dziedzictwo maryjne, znaczącej duchowości polskiej. Autor od dawna zajmował się tą problematyką, o czym świadczą także jego wcześniejsze publikacje, jak np. art. „Współczesna maryjność polska i jej związki z modelami religijności XV i XVI w. [RTK 30 (1983) z.6, s. 125-144].

Obszerne, bo przeszło 500 stronicowe studium, Autor dzieli na trzy Rozdziały, poprzedzone krótką „Przedmową” i dobrze harmonizującym z całością, przeszło 20 stronicowym „Wstępem”. Rozdział I, ks. Kopeć poświęca „starochrześcijańskim uroczystościom maryjnym”. Najpierw przedstawia kalendarz najstarszych obchodów maryjnych, podając przy okazji ich przyjęcie i rangę. Następnie zachowując podobną strukturę studium, a więc poczynając od genezy uroczystości, poprzez formularz mszalny, teksty Oficjum i charakterystyczne dla tych dni dodatkowe rytury i zwyczaje, a kończąc na ikonologii, Autor omawia kolejno następujące, najstarsze święta maryjne: Święto Oczyszczenia NMP – Matki Boskiej Gromnicznej (2 II), Święto Zwiastowania NMP (25 III), Święto Wniebowzięcia NMP – Matki Boskiej Zielnej (15 VIII), Święto Narodzenia NMP – Matki Boskiej Siewnej (8 IX). Rozdział II, objętościowo najszczuplejszy, poświęcony jest średniowiecznym obchodom maryjnym. Struktura tego rozdz. jest podobna do rozdz. poprzedniego. Na początku Autor zamieszcza kalendarium średniowiecznych obchodów maryjnych, mówiąc również o ich recepcji i randze. Następnie według ustalonego przez siebie porządku, z właściwą sobie dokładnością, studiuje następujące święta: Święto Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII), Święto Nawiedzenia NMP (2 VIII), Święto Dedykacji bazyliki Matki Bożej Śnieżnej (5 VIII), Święto Ofiarowania NMP w świątyni (21 XI). W Rozdz. III, ks. Kopeć poddaje szerokiemu studium, maryjne formy modlitwy i praktyk nabożnych oraz ich związek z nurtem polskiej religijności. Rozpoczyna od stałych i wotywnych form wspomnienia Maryi w ciągu roku kościelnego. Chodzi tu o obchody niezależne od wspomnianych świąt (wspomnienia Maryi w Kanonie, Roraty, Sobotę jako dzień poświęcony Maryi, Małe oficjum i Godzinki o NMP). Następnie Autor omawia popularne praktyki i nabożeństwa maryjne (Aniół Pański, Modlitwę różańcową, Koronki maryjne czy Akty ofiarowania się na służbę Maryi). Bardzo interesujące są też dwa ostatnie punkty tego Rozdz., mówiące o znaczeniu tradycji maryjnej jako jednego z elementów identyfikacji polskiej wspólnoty i patronacie Maryi nad narodem polskim.

Autor, z dużym doświadczeniem prowadzi czytelnika po niezwykle bogatej bazie źródłowej, zawartej w rękopisach, inkunabułach i starodrukach, która jest tak ważnym źródłem dla poznania jednego z głównych nurtów religijności polskiej. Poprzez swoją pracę, ks. Kopeć ułatwia odpowiedź na pytanie, jak daleko sięga świadomość Polaków o ich specyficznej kulturze maryjnej. Wskazuje, że epoka reformacji miała istotne znaczenie dla ukształtowania się toposu: „Polak szczególnie czcicielem Maryi”, jako odpowiednik potrydenckiego stereotypu „Polak – katolik”. Autor odkrywa, że szeroko przedstawiona w książce maryjność, wyraża także: „nowe tendencje Kościoła polskiego, który upatrywał w niej czynnik integrujący różne grupy społeczności katolickiej. Dodając – że nie wolno przy tym zapominać o narodowym charakterze tego nurtu religijności polskiej, który wyznaczył określone miejsce Maryi w dalszych losach kultury i dziejach narodu” (Wstęp, s.29).

Dlatego pozycja ta z pewnością zainteresuje nie tylko liturgistów lecz wiele różnych dziedzin teologicznych, historii religii czy historii sztuki, łącznie z badaczami dziedzictwa kultury polskiej.

ks. Adam Durak SDB

Olivier S a c k s , *Mężczyzna który pomylił swoją żonę z kapeluszem*, Poznań 1996, s. 283; *Stanąć na nogi*, Poznań 1996, s. 160; *Zobaczyć głos*, Poznań, 1998, s. 225.

W ostatnim czasie w wydawnictwie Zys i S-ka ukazały się pozycje książkowe wybitnego angielskiego neurologa i psychiatry Oliviera Sacksa urodzonego w Londynie w 1933 roku. Przedmiotem jego badań są choroby psychiczne, zaburzenia rozwoju behawioralnego u dzieci, migrena oraz rekonwalescencja pacjentów po śpiączkowym zapaleniu mózgu. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że pozycje te będą trudne i bardzo specjalistyczne. Autor jednak w sposób przystępny a jednocześnie interesujący nie tylko poszerza naszą wiedzę o psychice człowieka ale prowadzi do postawienia sobie zasadniczych pytań egzystencjalnych.

Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z kapeluszem to książka składająca się z czterech części, w której autor przez przedstawienie przypadków klinicznych bardziej jednostkowych, pragnie ukazać człowieka z jego pragnieniami, radościami i lękiem. Świat zaburzeń psychicznych staje się dla autora książki nie tylko zespołem składającym się z objawów stałych, typowych i ewentualnie objawów dodatkowych, charakteryzujących się często określonym przebiegiem i którym możemy przypisać określone cechy. To rzeczywistość o wiele większa, świat człowieka wewnętrznego, który pamięta swoją przeszłość, dobrze rozumie o czy z nim mówimy, jest wykształcony i inteligentny.

Z książki tej dowiemy się jak oto wybitny muzyk, wykształcony i zaangażowany w swój talent, psychicznie nie rozpoznaje przedmiotów. Nie wie o tym co dzieje się w nim samym, a jego zachowanie staje się czasami niezrozumiałe, gdy szukając własnego kapelusza, chwyta ręką głowę własnej żony. Tylko muzyka nieustannie brzmiała w umyśle, porządkuje jego świat rzeczy, które same w sobie dla niego nie istnieją. Inny pacjent wrócił do swojej młodości. Wie, że ma dziewiętnaście lat, jest marynarzem na łodzi podwodnej i spoglądając w lustro z przerażeniem spostrzega w nim twarz obcego, starczego człowieka. Całkowicie odmienna jest reakcja pacjentów, którzy słuchając telewizyjnego orędzia swojego prezydenta reagują gromkim śmiechem. Uszkodzona bowiem jest ich zdolność rozumienia słów, stąd też pojmują tylko towarzyszące przemówieniu ruchy. Dlatego nie da się ich oszukać słowami, gdyż oni „wiedzą” tak naprawdę, co mówca w rzeczywistości pragnie przekazać. Nie da się również oszukać pacjentki, która kieruje się „czystymi” znaczeniami wypowiedzianych słów. Ona nie śmieje się, gdyż zwracając uwagę na dokładne używanie wyrazów i poprawność języka, jest przekonana, że prezydent ma uszkodzony mózg lub chce coś ukryć. I tak naprawdę tylko my, normalni pragnący by nas okłamano, rzeczywistości zostaliśmy okłamani. A ci z uszkodzeniem mózgu wyszli z tego cało, gdyż nie przyjęli kłamstwa.

Głęboka analiza osób chorych przedstawiona przez Oliviera Sacksa, nie tylko przybliży nam ich psychicznie jako ludzi, ale skłania nas równocześnie do refleksji nad sobą. Bowiem każdy ma przecież jakieś braki, każda psychika jest w jakimś stopniu niekompletna, z czymś nie możemy sobie poradzić czy też czegoś nie potrafimy zrozumieć. Próbujemy tworzyć swój własny świat nieustannie konfrontując go z tym co w nas jest, a tym kim jesteśmy naprawdę. Ciągłe szukamy związku między naszymi pragnieniami, które chcemy realizować a rzeczywistością, która nas otacza. I to jest problem każdego z nas, a nie tylko człowieka chorego, próbującego mimo wszystko funkcjonować.